

Dr Roger Green, Chrześcijaństwo amerykańskie, sesja 7, Religia i rewolucja amerykańska

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To sesja 7, Religia i rewolucja amerykańska.

Jestem na stronie 13 sylabusu, jeśli to pomoże. To jest Pierwsze Wielkie Przebudzenie i kończymy je dzisiaj. Jesteśmy mniej więcej tam, gdzie powinniśmy być w wykładzie, więc jesteśmy za to wdzięczni. Przypomnienie, poświęcamy sporo czasu Jonathanowi Edwardsowi, ponieważ był tak krytyczny nie tylko dla Pierwszego Wielkiego Przebudzenia, ale także krytycznym myślicielem w amerykańskim chrześcijaństwie, więc to robimy.

Następnie rozmawialiśmy o trzech innych ważnych liderach. Rozmawialiśmy o Frelinghuysenie, Tenet i znaczeniu George'a Whitefielda. Pierwsze Wielkie Przebudzenie nie obyło się bez oporu.

Były reakcje na Pierwsze Wielkie Przebudzenie, więc przyjrzelśmy się tym reakcjom, szczególnie trzem z nich. Teraz jesteśmy przy rezultatach Pierwszego Wielkiego Przebudzenia. Miało ono ogromny wpływ na życie i kulturę Ameryki, nie tylko teologicznie, ale także społecznie, czego wiele osób nie zdaje sobie sprawy.

Te dwie rzeczy oczywiście się krzyżują, więc nie zawsze można dokonać dokładnego rozróżnienia między wpływem teologicznym a wpływem społecznym, ale jest to wkład społeczny. W tym miejscu jesteśmy. Przejdę tutaj przez listę.

Nie pamiętam dokładnie, gdzie się zatrzymaliśmy, ale myślę, że wspomnieliśmy o wywyższeniu zwykłego człowieka, znaczeniu laikatu w Pierwszym Wielkim Przebudzeniu i o tym, jak udało im się robić rzeczy w życiu kościelnym, których nigdy wcześniej nie mogli robić. Mogli przemawiać publicznie. Mogli czytać Biblię publicznie.

Mogli uczestniczyć w życiu kościoła. Zgromadzenie zawsze to robiło, ale mogli uczestniczyć w życiu kościoła. To jest numer dwa.

Akcentowana jest aktywność świecka. Nowe role przywództwa w kościele. Przywództwo w kościele nie jest już tylko księdzem lub duchownym; przywództwo w kościele jest teraz dzielone ze świeckimi.

Myślę, że wspomnieliśmy o tym. Myślę, że prawdopodobnie wspomnieliśmy o osobistej niezależności w życiu religijnym; wolność wyboru prowadzi do tego rodzaju

osobistej niezależności w życiu politycznym. Rozdział kościoła od państwa jest bardzo ważny.

Było to ważne dla ludzi takich jak baptyści, rzymscy katolicy i niektórzy purytanie. Ludzie, którzy cierpieli z powodu ucisku państwowego w Europie, teraz przyjeżdżają tutaj i z pewnością chcą rozdziału kościoła od państwa, aby państwo nie mogło kontrolować kościoła. Czy dotarliśmy do nowego impulsu humanitarnego? Czy to nie tam skończyliśmy? Porozmawiajmy o nowym impulsie humanitarnym, który będzie bardzo ważny dla amerykańskiego życia i kultury. Był fragment z Ewangelii Mateusza 22: kochaj Boga, kochaj bliźniego.

Cóż, to staje się ważne w pierwszym Wielkim Przebudzeniu. Kochaj Boga, kochaj bliźniego. A teraz, kto jest twoim bliźnim? Cóż, kiedy John Wesley został zapytany, kto jest twoim bliźnim, powiedział, że najbiedniejszy z was jest twoim bliźnim.

Ten, który jest najbardziej bezradny wśród was, to wasz sąsiad. Więc ten humanitarny impuls, pozwólcie, że dam wam tylko jeden przykład, a potem zobaczymy, jak rośnie i rozwija się w amerykańskim życiu kulturalnym wraz z Drugim Wielkim Przebudzeniem i odrodzeniami, które nadeszły w XIX wieku. Jednym z przykładów tego było zbudowanie przez Whitefielda sierocinca w Georgii.

Potrzebny był sierociniec w Georgii. Kto to robi? Kto zaopiekuje się tymi sierotami? Whitefield postanowił, że się nimi zaopiekuje i zbudował sierociniec. Sierociniec miał długą i bardzo ciekawą historię.

Nie mamy teraz czasu na to wszystko, ale to pokazuje humanitarny impuls tego Pierwszego Wielkiego Przebudzenia i George'a Whitefielda, który chciał zbudować sierociniec i upewnić się, że dzieci są zaopiekowane. Więc zobaczymy to wiele razy podczas naszego wspólnego czasu. Nowe formy zgromadzeń są bardzo, bardzo ważne, te nowe formy zgromadzeń.

Teraz nowe formy zgromadzeń przyjmują dwie cechy, które zobaczymy również politycznie. Pierwszą cechą jest kontekst społeczny zgromadzenia. Wspomnieliśmy już o tym.

Kontekst społeczny zgromadzenia nie będzie ograniczony do kościoła, budynku lub miejsca, ale będzie na świeżym powietrzu. I będzie na świeżym powietrzu, gdzie każdy będzie mógł uczestniczyć. Mam na myśli, że nie musisz być członkiem kościoła z prawem głosu, aby w tym uczestniczyć.

Więc nowe formy zgromadzeń obejmowały kontekst społeczny, który był zupełnie inny od wszystkiego, co widzieliśmy wcześniej. To jest teraz nowe. To jest inne.

A drugą rzeczą w tym wszystkim jest zdolność w tym kontekście społecznym do krytykowania autorytetu. To zdarza się trochę, prawdopodobnie nawet w Pierwszym Wielkim Przebudzeniu, ale z pewnością zdarza się politycznie po Pierwszym Wielkim Przebudzeniu. Ludzie czują, że autorytet przywództwa można krytykować i mogą to robić otwarcie i publicznie.

Więc te nowe formy zgromadzeń naprawdę otwierają kilka możliwości tutaj w Pierwszym Wielkim Przebudzeniu, które zamierzamy w pewien sposób przenieść. A potem suwerenność ludu. Suwerenność ludu staje się teraz krytyczna dla urzędu politycznego.

Zatem, z tego co widzieliśmy teraz, jest to nowa forma organizacji. Przywództwo było w przeszłości podnoszone tylko dzięki czyimś koneksjom lub tylko dzięki czyjemuś bogactwu, wpływom i władzy. Cóż, suwerenność ludu stała się krytyczna.

Tak więc, to ludzie mówiący publicznie o różnych rzeczach. Oto cytat, który w pewnym sensie podsumowuje to wszystko. Uwielbiam ten cytat, ponieważ jest tak dobrze powiedziane, ale traktuj to jako wydarzenie towarzyskie.

Więc pomyślmy o tym jako o wydarzeniu towarzyskim. Pierwsze Wielkie Przebudzenie oznacza nic innego jak pierwszy etap Rewolucji Amerykańskiej. To dość mocne stwierdzenie, że jest to pierwszy etap Rewolucji Amerykańskiej.

Czy rewolucja amerykańska miałaby miejsce, gdyby nie było tak silnego Pierwszego Wielkiego Przebudzenia w Ameryce? Cóż, nie wiemy, ponieważ wiemy, gdzie potoczyła się historia, ale to dobre pytanie i dobry sposób, aby podsumować to jako pierwszy etap rewolucji amerykańskiej. Tak więc wiele rzeczy się tu dzieje i jest wiele rezultatów, nie tylko teologicznych, ale także społecznych. Tak więc, Pierwsze Wielkie Przebudzenie, moglibyśmy poświęcić nasze 15 tygodni na to Pierwsze Wielkie Przebudzenie.

To było coś cudownego, co wydarzyło się w amerykańskim życiu i kulturze, a także pomogło ukształtować amerykańskie życie i kulturę. Zastanawiam się, czy są jakieś pytania lub cokolwiek, co należy omówić na temat Jonathana Edwardsa, przywództwa, tego, co dzieje się w Pierwszym Wielkim Przebudzeniu i jakie były rezultaty Pierwszego Wielkiego Przebudzenia. Ci ludzie będą uważać się za ewangelików.

To termin, który pojawił się w Reformacji. Termin ewangeliczny pojawił się w Reformacji, aby w pewnym sensie odróżnić protestantyzm od rzymskiego katolicyzmu. Termin Wesley jest bardzo często używany w Anglii.

A to, co dzieje się w Anglii, to odrodzenie wesleyańskie, które ma miejsce w tym samym czasie, co pierwsze wielkie przebudzenie. Więc ci ludzie będą myśleć o sobie

jako o ewangelikach, a to jest termin, który znają i być może czasami używają dla siebie. Teraz termin ten powróci. Termin, który rozumiemy jako ewangelicki, powróci trochę w drugim wielkim przebudzeniu, ale tak naprawdę nastąpi to w połowie XX wieku.

Więc zobaczymy trochę historii, ale tak, to byłby termin, który znają. Gdyby ktoś powiedział Jonathanowi Edwardsowi, że jest ewangelikiem, powiedziałby, tak, jestem ewangelikiem; w to wierzę, a to przebudzenie jest przebudzeniem ewangelickim, takim jak przebudzenie wesleyańskie w Anglii. Więc tak, jest coś jeszcze w Pierwszym Wielkim Przebudzeniu; co się tu dzieje?

Okej, czy już wszystko gotowe? Przejdźmy dalej. Jestem na stronie 13 sylabusu. Teraz przejdziemy do wykładu numer pięć, Religia i rewolucja amerykańska.

Najpierw przyjrzymy się deizmowi, bardzo ważnemu ruchowi, który będzie miał na nas wpływ, zarówno religijnie, jak i społecznie. Następnie przyjrzymy się teoriom politycznym i religijnym Ojców Założycieli. A potem zobaczymy reakcję kościołów na rewolucję amerykańską i zakończymy, mówiąc trochę o uczęszczaniu do kościoła w czasie rewolucji.

więc od deizmu. Okej, więc gdzie jesteśmy z deizmem? Dobrze, po pierwsze, weźmy XVIII wiek w ogólności. XVIII wiek był znany jako Wiek Rozumu lub Wiek Racjonalności.

Mam na myśli, że zaczyna się w XVII wieku, ale potem przechodzi do XVIII wieku. Więc to jest dość szeroka definicja, jasne. Ale myślę, że jest dla nas pomocna.

Wiek rozumu, wiek racjonalności. Okej, pozwólcie mi teraz wspomnieć o trzech rzeczach charakterystycznych dla XVIII wieku, trzech rzeczach, które pomogły ukształtować i uformować XVIII-wieczny Wiek Rozumu. Okej, przede wszystkim, z pewnością istnieje pewien rodzaj wywyższenia rozumu.

Mamy początek filozofii nowożytnej, wywyższenie rozumu, znaczenie rozumu. I wraz z tym znaczeniem rozumu, czasami pojawia się sceptycyzm co do Biblii, kościoła, zorganizowanego chrześcijaństwa, które wydaje się nierozsądne, co wydaje się niemożliwością zmierzenia się z tym, co rozsądne, co racjonalne. Okej, więc to jest jedna rzecz, rodzaj wzrostu filozofii wraz z tym, czasami, sceptycyzm co do historycznego chrześcijaństwa.

Okej, numer dwa, drugi rodzaj charakterystyki tego wieku rozumu, a mianowicie pewien sposób uprawiania teologii. Nazywamy to teologią naturalną. Teologia naturalna jest zasadniczo teologią; możesz to pamiętać od większości z was, którzy mogli ukończyć kurs teologii, ale teologia naturalna jest teologią opartą na rozumie i na obserwacji świata przyrody.

Więc teologia naturalna naprawdę wchodzi do gry w XVIII wieku w bardzo potężny sposób. Więc to, co wiemy o Bogu i co wiemy o jego świecie, jest zrobione przez obserwację. A to, co teologia naturalna i to, co ludzie w XVIII wieku powiedzieli, to: spójrz na świat. Jest piękno, jest porządek i jest projekt na świecie.

To właśnie widzimy na świecie. Dlatego musi być ktoś, kto to stworzył. Więc teologia naturalna po prostu na to patrzy.

Nie zawsze jednak zdawali sobie sprawę, że teologia naturalna ma dwie wady i nie zawsze zdawali sobie sprawę z wad teologii naturalnej. Wadą numer jeden jest to, że w pewien sposób eliminuje objawioną teologię lub ujawnienie Boga w pismach świętych lub sposób, w jaki Bóg objawia się w osobie Chrystusa. Więc tak naprawdę nie pogodzili się z tym. Ta teologia jest objawiona.

A co z objawieniem? A co z teologią jako objawieniem? Drugą rzeczą, z którą tak naprawdę nie mogli się uporać, jest pytanie, czy zamierzasz polegać na teologii naturalnej, czy na tym zamierzasz budować swoją teologię, na pięknie, porządku, projekcie wszechświata, to co się stanie z tą teologią, gdy nastąpią trzęsienia ziemi, powódzie, tsunami i choroby, które zgładzą kilkaset tysięcy ludzi itd.? Gdzie jest wtedy twoja teologia naturalna? Czy jest to rozsądne? Czy jest to racjonalne? Czy daje ci to dobry pogląd na to, kim jest Bóg? Tak więc teologia naturalna miała swoje rzeczywiste ograniczenia, a ludzie nie zawsze je dostrzegali. Jeśli zamierzasz polegać tylko na teologii naturalnej, musisz się z tymi ograniczeniami uporać. To jest więc kwestia numer dwa pod względem kształtowania ery rozumu.

Więc numer jeden to filozofia. Numer dwa to teologia naturalna, a potem mamy trzeci. Zasadniczo wczesni deści, o których będziemy mówić, czasami odwoływali się do Pisma Świętego, ale ostatecznie odrzucili Pismo.

Biblia jest na zewnątrz, a nasza własna zdolność rozumowania jest w środku, i to jest to, co teologia naturalna jest kształtowana przez nasz rozum. Trzecią rzeczą jest to, że w XVIII wieku w Europie toczyły się lata i lata wojen religijnych. W Europie w poprzednich kilku stuleciach toczyły się wszelkiego rodzaju wojny religijne między katolikami i protestantami, a w XVIII wieku ludzie mieli tego dość.

Ludzie myśleli, jeśli to jest chrześcijaństwo, nie chcę mieć z tym nic wspólnego, rozumiesz? Więc jest pewien rodzaj wycofania się z tych konfliktów religijnych i powiedzenia, zobaczmy, czy możemy rozwinąć teologię i życie moralne, które nie pozwalają na tego typu rzeczy. Więc ludzie mają dość konfliktów religijnych i wojen z poprzedniego wieku lub dwóch. Ludzie chcą bardziej rozsądnego podejścia do życia i religii.

Więc wiek rozumu jest pewnego rodzaju reakcją na to, co działo się wcześniej. Okej, teraz dzieje się tak, że od czasu do czasu, wiesz, w tym kursie, patrzysz na , czasami masz właściwą osobę z właściwym pomysłem i właściwymi wydarzeniami, które się łączą. Cóż, to się zdarza w przypadku mężczyzny o nazwisku John Locke.

John Locke jest bardzo, bardzo ważny dla filozofii, teologii, chrześcijaństwa itd. Okej, teraz pojawia się John Locke. Są jego daty i napisał książkę zatytułowaną Rozsądnosc chrześcijaństwa. Więc sam tytuł książki w pewnym sensie zdradzi, co zamierza powiedzieć w książce Rozsądnosc chrześcijaństwa.

Okej, więc przesłanka Locke'a w The Reasonableness of Christianity jest taka, że podstawowe prawdy chrześcijaństwa są racjonalne. Możesz je rozróżnić za pomocą swojego rozumu. Są racjonalne i mogą być racjonalnie pojmowane. Tak więc podstawowe prawdy chrześcijaństwa są proste, podstawowe i rozsądne.

I to jest, i on zamierza przedstawić pewien przypadek, on zamierza przedstawić pewien przypadek. Okej, on w dużej mierze polega, oczywiście, na teologii naturalnej, ponieważ częściowo przedstawia swój przypadek na podstawie piękna świata, porządku świata, symetrii świata i projektu świata. Więc częściowo przedstawi swój przypadek na podstawie tego rodzaju teologii naturalnej.

Ale chrześcijaństwo, jeśli chodzi o niego, jest zasadniczo rozsądne. Okej, teraz ktoś taki jak John Locke, jednak nadal używa Biblii. To odpowiada na te pytania w pewnym sensie, ale on nadal używa Biblii.

Nie wyrzucił całkowicie Biblii. Ale zwolennicy Johna Locke'a, gdy wkroczysz w XVIII wiek, którzy będą wierzyć w te same rzeczy i wierzyć, że chrześcijaństwo jest rozsądne i racjonalne, ostatecznie wyrzucą Biblię. Uważają, że mogą rozwinąć wszystko, co muszą wiedzieć o Bogu i jego wszechświecie oraz o naszym życiu, z naszego rozumu, po prostu rozglądając się.

Ale John Locke staje się bardzo, bardzo ważny w kontekście wyjaśnienia tego, co ostatecznie będzie znane jako deizm. Więc chcemy wspomnieć jego nazwisko. Okej, więc pojawia się ruch zwany deizmem.

Okej, więc nadal jesteśmy na A, deizmie. Nadchodzi ruch zwany deizmem. Okej, zdefiniujmy deizm.

Myślę, że prawdopodobnie już o tym wspominaliśmy na kursie. Ale deizm nie jest religią. Deizm jest rodzajem filozofii religijnej.

Deizm jest rodzajem religijnego światopoglądu, który naprawdę rozpoczął się w Anglii poprzez pisma ludzi takich jak John Locke. Zaczyna się w Anglii i przechodzi do Ameryki, a potem oczywiście do kolonii. To jest więc deizm.

I wiesz, że deizm od Boga jest tutaj na górze, a my jesteśmy tutaj na dole. Bóg nakręcił świat jak zegar i on tyka. Więc teraz, tylko po to, abyśmy się upewnili, że rozumiemy, przeciwieństwem deizmu jest teizm.

Więc teizm jest przeciwieństwem deizmu. Deizm to Bóg tutaj, a my tutaj na dole. Teizm to Bóg tutaj, ale troszczy się o nasze życie.

Wkroczył do naszego świata w osobie Jezusa Chrystusa, naszego Pana, i jest tu osobista relacja z Bogiem. To jest teizm. Okej, ale wróćmy do deistów.

Więc zaczynają kształtować się w XVII i XVIII wieku. Dobrze, pozwólcie, że przedstawię kilka ich wierzeń, które zostały rozwinięte i które w pewien sposób podkreślą, czym jest deizm. Dobrze, numer jeden, są monoteistami.

Wierzą w Boga. Więc są monoteistami. Nie są poganami.

Nie wierzą w wielu bogów. Są więc monoteistami, ale oczywiście zaprzeczają Trójcy. Są więc zasadniczo unitarianie i to jest wyznanie, w które ostatecznie ewoluują.

Okej, więc to jest jedno z przekonań deistów, ta wiara w jednego Boga. Dobrze, deiści, musieliby powiedzieć, że na świecie jest grzech, bo jak można mieć klapki na oczach, żeby tego nie powiedzieć? Muszą powiedzieć, że na świecie jest grzech, ale że grzech nie jest grzechem pierwotnym. Ten grzech pochodzi po prostu z wolnej woli, że musimy powiedzieć Bogu tak lub nie, ale przyznają, że na świecie jest grzech.

Musieliby to zrobić. Okej, ale to prowadzi do punktu trzeciego. Jednak to, co chcą podkreślić, to, co deiści chcą podkreślić, to moralność i etyka.

Czy możliwe jest prowadzenie dobrego życia? Czy możliwe jest praktykowanie cnoty? Czy możliwe jest prowadzenie moralnego życia? A deistyczna odpowiedź na to pytanie brzmi: zdecydowanie tak, ponieważ nie masz żadnego grzechu pierwotnego, który by blokował te możliwości. Możesz mieć jakiś grzech w swoim życiu dzięki wolności swojej woli, ale nie masz grzechu pierwotnego, który by ci w tym przeszkadzał. Więc oni naprawdę wzywają ludzi do cnotliwego życia, do życia moralnego i uważają, że to właściwe.

Numer cztery dla deistów, oni tak. Deiści, zwłaszcza wczesni deiści, spodziewali się, że istnieje życie pozagrobowe. Uważali, że cnota nie może być w pełni nagrodzona w tym życiu. Dobre życie moralne nie może być w pełni nagrodzone tutaj, więc istnieje życie pozagrobowe.

I są nawet skłonni powiedzieć, że są nagrody i kary w życiu pozagrobowym. Czy jest niebo i piekło w życiu pozagrobowym? Cóż, to staje się trochę niejasne, ale na pewno

są nagrody i kary w życiu pozagrobowym, nie ma co do tego wątpliwości. Teraz , ostatecznie, pamiętaj, że deizm jest tylko filozofią religijną.

To jeszcze nie jest wyznanie, ale ostatecznie, gdy rozwinie się w unitarianizm, rozwinie się również w uniwersalizm. Tak więc deizm ostatecznie rozwinie się w unitarianizm, a następnie w uniwersalizm, który naucza, że wszyscy ludzie będą cieszyć się nagrodami nieba, bez względu na to, jak wygląda ich życie tutaj na ziemi. Każdy pójdzie i będzie z Bogiem.

Bóg w pewnym sensie wszystko naprawi. I nie jest zaskoczeniem, że w XX wieku, w połowie XX wieku, unitarianie i uniwersaliści, którzy zaczynali jako dwa odrębne wyznania, połączą się tutaj w Ameryce w XX wieku, tak że staną się wyznaniem unitariańsko-universalistycznym.

Więc te dwa aspekty deizmu zejdą się razem. Więc to są pewne rzeczy, których nauczali deiści, pewne rzeczy, w które wierzyli. Teraz, jest więc kilku pisarzy, którzy tego nie zrobili, i pamiętajcie, powiedzieliśmy w odpowiedzi na pytanie, że wczesni deiści nie chcieli wyrzucić Biblii.

Chcieli zmierzyć się z Biblią. Chcieli użyć tekstu biblijnego. Więc chcę tutaj wspomnieć o dwóch ważnych pisarzach.

Pierwszy jest John Toland. Obaj są brytyjskimi pisarzami i obaj będą zasadniczo bronić deizmu. Napisał książkę zatytułowaną Christianity Not Mysterious.

A teza jego książki jest taka, że w Biblii nie ma niczego, co byłoby ponad naszym rozumem. Nie ma niczego w tekście biblijnym, co byłoby niezgodne z rozumem. Teraz, jeśli zdarzy się, że w tekście biblijnym są pewne rzeczy, które są niezgodne z rozumem, to może powinniśmy pozbyć się tych tekstów.

Ale my chcemy chrześcijaństwa, a nie tajemnicy. Nie chcemy żadnej tajemnicy. I tak John Toland napisał swoją książkę, a potem poszedł za nim ktoś, kto stał się znany jako deistyczna Biblia, Matthew Tindall, chrześcijaństwo tak stare jak stworzenie.

Chrześcijaństwo tak stare jak stworzenie. W tej książce popiera użycie rozumu do zrozumienia Pisma Świętego, a nie użycie objawienia, a nie rozumienie Pisma Świętego jako objawienia. Zatem Pismo Święte nie jest objawieniem od Boga dla nas.

Pismo Święte jest dla nas jakimś słowem Boga, ale słowem Boga, które możemy pojąć naszym rozumem. Więc chrześcijaństwo jest tak stare jak stworzenie. Co widzisz, patrząc na stworzenie, jako ktoś taki jak Tindall? Porządek, piękno i projekt.

Cóż , to samo dotyczy chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo jest religią porządku, piękna i designu. I nie jest irracjonalne i nie jest nierozsądne.

Więc Toland i Tindall mieli ogromny wpływ poprzez swoje pisma na temat angielskiego unitarianizmu i angielskiego deizmu, ale potem, oczywiście, Amerykanie również czytali Tolanda i Tindalla. Więc stało się to naprawdę bardzo ważne. Zostańmy przy A na chwilę, deizm.

Prawosławie teraz zacznie odpowiadać na deizm. Prawosławie zacznie się odpychać od deizmu, a będąc trochę zaniepokojonym, że deizm jest tak popularny, tak bardzo przejmując serca i umysły ludzi, w pewnym sensie wygrywając bitwę. Więc prawosławie będzie się odpychać.

Pozwólcie, że wymienię trzy sposoby, w jakie prawosławie się sprzeciwia. Po pierwsze, pierwszym sposobem, w jaki prawosławie się sprzeciwia, jest uznanie części przesłania deistycznego. Aby powiedzieć deistom, zgadzamy się z częścią tego, czego nauczacie.

Uznajemy to. Świat ma porządek, piękno i projekt. I widzimy to w Starym Testamencie.

Widzimy to u autorów Psalmów. Widzimy to w niektórych miejscach Nowego Testamentu. Tak więc pierwszym sposobem, w jaki reagują, jest próba znalezienia wspólnego gruntu z deistami i stwierdzenie, że część tego, czego nauczasz, jest słuszna.

A sam Kalwin powiedział, że jednym ze sposobów, w jaki poznajemy Boga, jest patrzenie na świat wokół nas. Więc to jest jeden ze sposobów, w jaki reagują, próbując znaleźć tego rodzaju wspólny grunt. Po drugie, drugim sposobem, w jaki reagują, jest obrona Biblii.

Albo powinienem powiedzieć, może lepiej byłoby bronić całego zapisu biblijnego. Więc prawosławie odpowiedziało, że zapis biblijny nie jest tylko rozsądnym zrozumieniem świata i zamysłu Boga, ale zapis biblijny jest wypełniony cudami i prorocत्वami oraz ostatecznym Bogiem stającym się ciałem, ostateczną tajemnicą w pewnym sensie, Bogiem stającym się ciałem. Więc przyznajemy, że być może deści widzą część tekstu biblijnego, ale chcemy powiedzieć, że jest inna część tekstu biblijnego, której nie uznają, a powinni to robić, ponieważ jest to cała Biblia.

Więc cała Biblia nie jest tylko racjonalnym zrozumieniem tego, kim jest Bóg. Biblia jest również czasami, coś, pełna cudów i innych sposobów działania Boga, których nie zawsze rozumiemy, i tak dalej. Więc to jest drugi sposób, w jaki jej bronili.

Trzeci sposób to sposób, w jaki prawosławie broniło tego. Był człowiek, który napisał książkę zatytułowaną A Case for Reason. Trzeci sposób, w jaki prawosławie broniło tego, polegał na tym, że chrześcijaństwo jest poszukiwaniem wiary w rozumieniu.

Tak więc, trzeci sposób jest taki, że zgadzamy się, że rozum jest bardzo ważny. Zgadza się, że używanie naszego umysłu do zrozumienia Boga i tego, czego Bóg chce dla nas, jest bardzo ważne. Tak więc, trzeci sposób, prawosławie mówi, że rozum, zgadzamy się, wiara szuka zrozumienia.

Jednakże część tej ortodoksji mówiła, aby pamiętać, że istnieją granice naszej racjonalności. Pamiętaj, że istnieją granice naszej zdolności rozumowania. Pamiętaj, że istnieje tajemnica w sposobie, w jaki działa Bóg, i nic nie jest bardziej tajemnicze niż Bóg przychodzący w ciele w osobie Chrystusa, i radujemy się z tego przez wiarę.

Więc, argument za rozumem, tak, możesz argumentować za rozumem, ale są granice tego rozumu. Więc prawosławie zaczyna się bronić. Prawosławie zaczyna odpowiadać deistom.

Więc zaczynają się pewne konflikty między deistami a prawosławiem. Jedną z osób, która się sprzeciwiała, był oczywiście Jonathan Edwards, odpowiadając deistom. Okej, więc to jest A, deiści.

Czy są jakieś pytania dotyczące tych ludzi? Są bardzo ważni. Niektórzy z was mogą chcieć napisać o deistach w artykule, ale czy są jakieś pytania dotyczące tych ludzi? Okej, przejdźmy teraz do B i porozmawiajmy o politycznej i religijnej teorii Ojców Założycieli. Okej, więc oto, dokąd zmierzamy.

Dobrze, kocham swoją pracę. Uwielbiam być w Gordon. Kocham swoją pracę.

I powiem kilka rzeczy, z którymi nie wszyscy się zgodzą i prawdopodobnie uznają je za heretyckie, i może Rada Powiernicza powinna porozmawiać ze mną. Czasami chciałbyś uczyć matematyki jak dwa, a dwa to cztery, i to jest miła rzecz. Więc przedstawię sprawę, a potem zobaczę, czy się z nią zgadzasz, czy nie.

Ty się temu sprzeciwiasz. Nie łykaj tego po prostu. Jeśli się z tym nie zgadzasz i masz dobry powód, żeby się z tym nie zgadzać, koniecznie mi powiedz.

No więc, okej, więc damy sobie z tym radę? Damy sobie radę. Więc, błogosławcie wasze serca. Okej, polityczna i religijna teoria Ojców Założycieli.

No dobrze, Ojcowie Założyciele, oto moja teza w pewnym sensie. Większość Ojców Założycieli, nie wszyscy, ale większość tego, co nazywamy Ojcami Założycielami, nie była ewangelicznymi chrześcijanami. Nie byli tym, co nazwalibyśmy ewangelicznymi chrześcijanami.

Nie ma dowodów na to, że byli ewangelicznymi chrześcijanami. Mówię o Founding Movers and Shakers. I za chwilę użyję Thomasa Jeffersona jako przykładu.

Ci ludzie byli pod silnym wpływem deistów. I byli pod silnym wpływem myślenia deistycznego, zarówno religijnego, jak i politycznego. I dlatego nie można zakładać, że Ojcowie Założyciele byli wielkimi ewangelicznymi, wierzącymi w Biblię, chodzącymi do kościoła chrześcijanami.

Niestety, dowody tego nie potwierdzają. Okej, więc weźmy Thomasa Jeffersona jako przykład. Thomas Jefferson sam był deistą.

Deizm miał ogromny wpływ na jego życie. Pewna teoria polityczna miała również ogromny wpływ na jego życie, która była również deistyczna. Thomas Jefferson, żeby pokazać, jak bardzo był deistą, napisał Biblię Jeffersona.

Nie wiem, czy ktokolwiek z was kiedykolwiek widział Biblię Jeffersona, ale jeśli widzieliście Biblię Jeffersona, Thomas Jefferson, co on zrobił, wziął Biblię, szczególnie Nowy Testament i szczególnie Ewangelie, i co on zrobił, wyciął z Biblii cuda Jezusa. Wyciął cuda, ponieważ uważał, że cuda były irracjonalne i nierozsądne i nie można ich było poprzec ani obronić. Podobały mu się niektóre dobre rzeczy, które powiedział Jezus.

Więc zachowujesz pewne rzeczy, takie jak Błogosławieństwa w tekście. Ale Biblia Jeffersona jest naprawdę Biblią, która jest starannie edytowana, powiedziałbym, aby pokazać Jezusa. Jezus kończy jako coś w rodzaju wielkiego myśliciela XVIII wieku.

Więc cuda odchodzą. Cóż, jeśli wytniesz cuda, to masz tu pewne problemy. A jeśli wytniesz takie rzeczy jak śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie, to masz tu pewne podstawowe problemy.

Ale Jefferson chciał bardzo łagodnego Jezusa. Chciał bardzo racjonalnego Jezusa z XVIII wieku i to właśnie otrzymał, Biblię Jeffersona. Jefferson jest więc dobrym przykładem tego, będąc sam w sobie całkowitym deistą.

Więc myślę, że, mam na myśli, powiedz mi, czy nie jest i daj mi jakiś dobry dowód, że nie jest, ale chcę o tym porozmawiać. Ale tak czy inaczej, przejdźmy do Rousseau i znaczenia Jean-Jacques'a Rousseau. Więc oto Rousseau piszący w Europie i pisze coś, co nazywa się Umową Społeczną.

I z pewnością, cóż, ilu z was przeczytało Social Contract na innych kursach? Może na kursach politologii, to byłyby kursy politologii lub coś w tym stylu. Więc Social Contract. Jeśli nie czytałeś Social Contract, pomogę ci, podając ci kilka punktów z książki.

Więc jeśli nie czytałeś, przejdziemy przez Social Contract. Social Contract był bardzo wpływowym tekstem w XVIII wieku i bardzo wpływowym dla Jeffersona i innych ojców założycieli. Odkryjesz, że jest to zasadniczo tekst deistyczny.

To nie tylko kwestia polityczna, ale w pewnym sensie będzie to również kwestia religijna. Okej, jest poniedziałkowy poranek, ale potrzebujesz przerwy. Więc zrób sobie przerwę.

Teraz weźmy Social Contract. Większość z was tego nie czytała, więc wspomnę tylko o kilku rzeczach z Social Contract, które stały się ważne dla naszych ojców założycieli. Dobrze, po pierwsze, numer jeden, bardzo ważne.

W Umowie społecznej Rousseau zaprzecza, zaprzecza jakiegokolwiek teorii boskiego prawa królów. Tak więc zaprzecza jakiegokolwiek teorii boskiego prawa królów. Nie ma boskiego prawa królów do rządzenia, ponieważ rządzą oni tutaj, w Europie, gdzie pisał książkę.

On naprawdę proponuje bardzo radykalny, świecki pogląd na przywództwo polityczne. A ten świecki pogląd na przywództwo polityczne jest taki, że pochodzi ono od ludu. Więc nie ma boskiego prawa królów, ale przywództwo pochodzi od ludu.

Więc to staje się bardzo ważne. Więc to jest numer jeden. Dobrze, numer dwa, ogólna wola ludu to coś, co nadal rządzi ludem poprzez prawa.

Jakie prawa powinniśmy ustanowić dla rządu? Cóż, powinniśmy wybierać prawa, które pochodzą z ogólnej woli ludu. Nie przestrzegamy praw, które zostały nam narzucone przez jakiegoś monarchę. Przestrzegamy praw rządowych i praw życia, które wola ludu uznaje za dobre dla dobra ludu.

Więc to nie jest nic narzuconego nam. To my to rozwinęliśmy. Okej, numer trzy, Umowa Społeczna, czym jest Umowa Społeczna? Umowa Społeczna ma dwie strony.

To jak moneta z dwiema stronami. Okej, umowa społeczna jest taka, że przede wszystkim wolność jednostki musi być chroniona. Z jednej strony, jedna strona monety jest taka, że wolność jednostki musi być chroniona i zabezpieczana.

Z drugiej strony jednak musi być sprawiedliwy rząd, który musi dbać o dobro wspólne ludzi. Mamy więc zabezpieczenie wolności jednostki z jednej strony, ale z drugiej strony jest sprawiedliwy rząd, który musi dbać o dobro wspólne. Okej, więc to jest numer trzy.

Okej, numer cztery, ta książka, numer cztery, chcę tylko, ta książka jest, trudno, trudno powiedzieć, jak bardzo ta książka wpłynęła na myślenie przywódców politycznych tutaj, gdy rewolucja rozgrzewała się tutaj w Ameryce. Ta książka była

bardzo wpływowa na to, o czym myśleli, gdy byli pod tym, co uważali za tyranię Anglii. Ponieważ są pod tyranią Anglii i tyranią monarchy, i o czym zaczynają myśleć, i nie mniej myślą o tym niż w Bostonie, który był w pewnym sensie jednym z serc rewolucji, ale myślą o tych ideach i stosują je do amerykańskiego życia obywatelskiego.

Więc sama książka jest naprawdę, naprawdę bardzo ważną książką. Okej, więc zgodnie z polityczną i religijną teorią ojców założycieli, czym jest dokument? Jaki jest urok dokumentalny tych ludzi? Więc kiedy to przeczytam, myślę, że to rozumiemy, ale zauważ, że urok dokumentalny nie dotyczy Biblii. Ojcowie założyciele, gdy rewolucja się rozgrzewa, nie odwołują się do Biblii.

Nie są, a apel nie jest skierowany do jakiegoś boskiego objawienia w Biblii, które dało nam powód dla naszej sprawy. Apel jest skierowany do czego? Do tego, co oczywiste. Więc zaczynamy.

Teraz, to zabrzmia znajomo. Uważamy te prawdy za oczywiste. Tak więc, filozoficznie apelujemy do prawd oczywistych.

Uważamy te prawdy za oczywiste. Wszyscy ludzie są stworzeni równymi i obdarzeni przez co? Przez swojego stwórcę. To bardzo deistyczne określenie.

To jest takie hasło. Są obdarzeni przez swojego stwórcę pewnymi niezbywalnymi prawami, a wśród nich są życie, wolność i dążenie do szczęścia. Więc apel jest oczywisty, uzasadniony.

Uważamy te prawdy za oczywiste. Więc nie powiedzieli, że uważamy te prawdy za biblijne. Otwieramy Biblię i znajdujemy w niej te prawdy, których oni nie powiedzieli, a które są dane przez ich odkupiciela Boga.

Są one dane przez Boga, który przyszedł w Chrystusie, aby rządzić. Tak więc, to jest apel ojców założycieli. Więc, chcemy być pewni, że to rozumiemy.

Wśród nich jest życie, wolność i dążenie do szczęścia. Teraz, aby zabezpieczyć te prawa, rządy są ustanawiane wśród ludzi, nie przez Boga, czerpiąc swoje sprawiedliwe uprawnienia ze zgody rządzonych, że kiedykolwiek jakakolwiek forma rządu staje się destrukcyjna dla tych celów, to jest prawo ludzi do zmiany, zniesienia go i ustanowienia nowego rządu, kładąc jego fundamenty i podzasady oraz organizując jego uprawnienia w takiej formie, jaka im się najbardziej wydaje, że wpłynie na ich bezpieczeństwo i szczęście. Tak więc, nie jest to odwołanie się do objawienia Boga w świętym tekście w Biblii, przez który w pewien sposób formujemy i kształtujemy to, co tutaj robimy.

Teraz pozwólcie mi to kontynuować przez chwilę, a potem chcę, żebyście mi powiedzieli, gdzie się mylę. Wraz z tym, z ojcami założycielami, nadchodzi amerykański rodzaj konstytucyjnego życia, który zrywa z religią. Tak więc zrywamy z religią, gdy tworzymy ten nowy świat w rewolucji.

Zatem z jednej strony jest kościół, a z drugiej państwo, a zatem konstytucja odrzuca wszelkie testy religijne dla osób piastujących stanowiska. W konstytucji nie ma testów religijnych dla osób piastujących stanowiska. Każdy może sprawować urząd publiczny za zgodą ludu zawartą w konstytucji, ale niekoniecznie musi być osobą religijną.

Więc dzieje się tak, że chrześcijaństwo rozkwita pod tym rozdziałem kościoła i państwa. Więc chrześcijaństwo, to jest rodzaj judeochrześcijańskiego rozkwitu, który ma miejsce tutaj, nawet w czasie rewolucji. Porozmawiamy o tym później.

A oto moje ostatnie słowo na ten temat. Można nazwać Amerykę krajem chrześcijańskim lub narodem chrześcijańskim. To jest możliwe.

Można nazwać Amerykę narodem chrześcijańskim. Ale można nazwać Amerykę narodem chrześcijańskim tylko wtedy, gdy masz na myśli, że w kraju jest wielu chrześcijan. Jeśli masz na myśli, że mieszka tu wielu chrześcijan, a także jeśli masz na myśli, że w amerykańskim życiu i kulturze rozwinął się pewien rodzaj judeochrześcijańskiego życia.

Więc jeśli to masz na myśli nazywając Amerykę narodem chrześcijańskim, to w porządku. Jeśli masz na myśli, że ojcowie założyciele zamierzali ustanowić ją jako naród chrześcijański, użyjemy terminu chrześcijański w znaczeniu ewangeliczny, jeśli masz na myśli, że zamierzali ustanowić ten kraj jako ewangeliczny naród chrześcijański oparty na Biblii i całej Biblii, która musiałaby obejmować wcielenie i tak dalej.

Jeśli to masz na myśli, to nie sądzę, żeby to był przypadek, który możesz przedstawić. Więc chciałbym zakończyć teraz, aby porównać to z dwiema rzeczami. Więc jeśli mam rację, może się mylę.

Więc może się mylę. Więc musisz mi powiedzieć, gdzie się mylę. Ale porównaj to teraz, jeśli mam rację, porównaj to z dwiema rzeczami.

Numer jeden, porównaj to ze sposobem, w jaki purytanie ustanowiliby ten nowy naród. Purytanie ustanowiliby nowy naród w inny sposób, prawda? Ponieważ purytanie ustanowili, chcieli, aby miasto położone na wzgórzu było rodzajem boskiej reprezentacji tego, czego Bóg chciał dla swojego ludu tutaj. Więc porównaj to z purytanami.

Nigdy nie użyłoby takiego języka. Nigdy nie założyliby nowego narodu, mówiąc o pewnych rodzajach praw człowieka. Założyliby nowy naród oparty na Biblii.

Ale nie ustanawiali tu teokracji, więc purytanie nie mieli zamiaru zakładać nowego narodu. Ponadto numer dwa kontrastuje to z rozumieniem Rogera Williamsa tego, co robił w Providence i w Rhode Island. Ponieważ to, co tam robi, jego zdaniem, opiera się na Biblii.

Teraz, miało to całą zasadę wolności religijnej, nie tylko tolerancję religijną, ale wolność religijną. Ale Roger Williams, to co robił, świat, który tworzył w Rhode Island, był, jeśli chodzi o niego, bardzo pobożnym światem. I opierał się na pismach.

Nie opierało się tylko na oczywistych prawdach. Opierało się na Biblii. Ale ci ludzie są inni.

Ci ludzie nie mają takiego samego poglądu na Pismo Święte ani takiego samego poglądu na Boga, jaki mieli purytanie lub Roger Williams. Są zasadniczo deistami, którzy postrzegają Boga jako stwórcę Boga. A my żyjemy moralnym, racjonalnym życiem tutaj na ziemi.

I ten Bóg Stwórca oczekuje, że zrobimy coś dobrego w ustanowieniu rządu. I oczywiście obalimy angielską tyranię. Tak jest w tym przypadku.

Więc teraz powiedz mi, gdzie się mylę. Gdzie się mylę? Ojcowie Założyciele byli zasadniczo anglikanami pod względem przynależności do kościoła. Problem z kimś takim jak George Washington, który był anglikaninem, polegał na tym, że bardzo, bardzo, bardzo rzadko chodził do kościoła.

Mamy bardzo mało zapisów o tym, że George Washington faktycznie chodził do kościoła. Więc ci ludzie są zasadniczo anglikanami. Są pod względem swojego pochodzenia.

Ale pierwszy kościół anglikański w Ameryce, mam na myśli pierwszy kościół unitariański w Ameryce, przejdziemy obok niego, przeszedłeś obok, jeśli przeszedłeś Freedom Trail, to King's Chapel. W 1785 roku stał się unitariański. Więc kościoły anglikańskie, nawet w tamtym czasie, zmierzały w kierunku unitariaństwa, w kierunku deizmu, który ostatecznie stał się unitariaństwem.

Więc są anglikanami, ale to niewiele mówi. Fakt, że mieli tę tradycję kościelną i tradycyjne kościelne tło, wciąż niewiele mówił o ich prawdziwym, głęboko zakorzenionym życiu religijnym. Więc tak, więc zasadniczo nie byli wszyscy.

Pamiętaj, że sygnatariuszem Deklaracji Niepodległości w Rhode Island był Kwaker. Coś innego. Okej, co powiesz na, tak, Matt, pomóż nam tutaj.

Zdecydowanie zgadzam się, że jako wykształcony, technicznie wykształcony katolik, czy powiedziałbyś, że zwykli ludzie, na przykład, muszą mieć do czynienia z niebem? Jasne, tak. Powiedziałbym, że zwykli ludzie, poza przywódcami, są w tym czasie bardziej ortodoksyjni religijni. Niestety, mimo to, zobaczymy to znacznie później.

Niestety, mimo to, frekwencja w kościele zaczyna gwałtownie spadać, gdy zbliża się czas rewolucji. A tutaj właśnie mieliśmy to Pierwsze Wielkie Przebudzenie, ogromne przebudzenie w amerykańskim życiu publicznym, a jednak ten spadek zbliża się do rewolucji. Powiedziałbym więc, że zwykli ludzie, zwykli ludzie, chodzą do kościoła.

Są chrześcijanami itd. Ale myśliciele, ci, którzy to przemyśleli, i zwykli ludzie są zadowoleni, że mogą się z tym jakoś utożsamić, ponieważ wiedzą wystarczająco dużo o wojnach religijnych. Wiedzą wystarczająco dużo o tym, kiedy państwo kontroluje kościół i nie chcą do tego wracać.

Więc są oni oddzieleni od kościoła i państwa, ogólnie rzecz biorąc. Więc uwierzą w to. Coś jeszcze o Ojcach Założycielach.

Zbliża się do deizmu. Jeśli sprawisz, że Jefferson będzie chciał przepisać Biblię i wyciąć cuda, to zrobisz spore postępy od ortodoksyjnego chrześcijaństwa w stronę całkiem pełnoprawnego deistycznego myślenia. Czy wybierasz Jeffersona, ponieważ to zrobił? Tak, wybrałem Jeffersona, ponieważ jest również genialnym pisarzem, a ten pierwszy ukształtował część tego myślenia w swoim języku, który jest wspaniałym językiem.

Więc tak, wybrałem go, bo może byłby tym, z którym bylibyśmy najbardziej zaznajomieni. Ale co z Benjaminem Franklinem, na przykład? Czy w Benjaminie Franklinie znajdujesz bardzo religijną, ortodoksyjną, ugruntowaną osobę, która wierzy w inkarnację? Nie, nie znajdujesz tego u Benjamina Franklina.

Znajdujesz zasadniczo deistę, który chciał żyć dobrym, moralnym życiem i dał nam wiele dobrych rzeczy do przemyślenia, jak ranny ptaszek łapie robaka. Ale nie mówisz o osobie, która jest ugruntowana w pismach, w kościele lub w życiu kościoła. Masz jeszcze jedno pytanie? Jasne.

W tym czasie, kiedy Jefferson został prezydentem. Kiedy Jefferson został prezydentem, prawda? I tak się zastanawiam, czy między administracją Adamsa, federalistami, Jeffersonem i ludźmi, którzy chcieli wykorzystać Jeffersona w ideologii politycznej, była zauważalna różnica religijna? Powiedziałbym, że nie, ale jestem gotowy słuchać ludzi, którzy chcą, ponieważ powiedziałbym, że deizm był zasadniczo myśleniem przywódców.

I nawet jeśli przywództwo się zmieniło i pewne poglądy się zmieniły, myślę, że nadal mówimy zasadniczo o, wiesz, deistach. Więc to jest przypadek, który chcę

przedstawić. Ale czy któryś z was kiedykolwiek słyszał o książce The Light and the Glory? Kto słyszał o tej książce? Hands for The Light and the Glory, słysząc o niej.

Nie? Okej, więc Ted i ja słyszeliśmy o tej książce. Więc nie ma rąk dla The Light and the Glory, słysząc o tym. The Light and the Glory to bardzo interesująca książka i słyszałem, jak autor mówił.

I jest trochę zły, że ludzie tacy jak ja uczą tego. I tak w The Light and the Glory próbuje się oświadczyć, a ty powinienesz przeczytać The Light and the Glory. To dałoby ci drugą stronę historii.

Ale próbuje on coś udowodnić; próbuje zaproponować, że pierwsi ojcowie założyciele byli w pewnym sensie pełnoprawnymi ewangelikami i że mówienie o nich jako o deistach nie jest dobrą rzeczą. Cóż, byli, tak, byli, albo facet, na którego często wskazuję, to kwakier z Rhode Island, który, myślę, mimo że miał kwakerskie przekonania, były to dość głęboko zakorzenione przekonania o Chrystusie i wewnętrznym świetle Chrystusa i tak dalej. Więc tak.

John Witherspoon był duchownym. Tak. Więc miał interes.

Rzecz z Witherspoonem jest jak z Charlesem Chaunceyem trochę wcześniej. Charles Chauncey był członkiem duchowieństwa, ale krytykiem Pierwszego Wielkiego Przebudzenia, jak wspomnieliśmy, i ostatecznie ewoluował w kierunku unitariańskim. Więc niektórzy z tych ludzi odchodzą od prawosławia również religijnie.

Ale tak, możemy znaleźć ludzi, których uznalibyśmy za ewangelików w tym czasie. Próbuję tylko udowodnić, że ci, którzy poruszają i wstrząsają, bez gry słów, jeszcze nie rozmawialiśmy o Shakers, ale ci, którzy poruszają i wstrząsają, byli ludźmi deistycznymi i używali języka Rousseau. Nie używają języka Biblii.

Używają języka umowy społecznej, gdy ustanawiają Deklarację Niepodległości i Konstytucję. Tak, myślę, że dzieje się tak, że deizm jest porywającą siłą intelektualną w Europie i dociera do Ameryki za pośrednictwem tych ludzi, którzy są dobrze wykształceni i ocytani. Pamiętasz, ile czasu Jefferson spędził we Francji? Ci ludzie są bardzo wyrafinowanymi, intelektualnymi potęgami w pewnym sensie w naszej kulturze.

Więc myślę, że deizm miał tutaj również prawdziwy urok. Pytanie od publiczności. Nie, jasne.

To dobre pytanie. Myślę, że dwie rzeczy. Po pierwsze, z pewnością pielgrzymi, purytanie, kongregacjonaliści Roger Williams, myśleli, że w kategoriach, nie użyliby tego języka.

Użyliby znacznie więcej języka biblijnego, gdyby faktycznie założyli kraj, którego nie założyli. Ale gdyby założyli, nie użyliby też języka teokracji, ponieważ myślę, że zasadniczo myśleli, że dotyczy to tylko Izraela. Ale użyliby języka tego miasta położonego na wzgórzu przez Boga.

Więc nie byli w jakiś sposób z tym zgodni. Oczywiście, byli ludzie podczas rewolucji, którzy wspominali to i myśleli o tym jako o narodzie chrześcijańskim w ten sposób. Ale nie sądzę, żeby przywódcy byli.

Myślę, że przywódcy dali nam nową wizję tego. A częścią wizji, oczywiście, był rozdział kościoła od państwa. To była również część wizji, ponieważ rozwijamy tutaj zupełnie nowy kraj, zupełnie nowy świat.

Ale teraz historia sięga XIX wieku i XX wieku, a my z pewnością mamy ludzi, którzy wspominają ojców założycieli, którzy próbowali założyć naród chrześcijański. Myślę, że zakładali naród oparty na judeochrześcijańskich zasadach etycznych i tam miał fundament. Ale po prostu nie uważam, że ich język, ich język w jakiś sposób zdradza mi, o co im chodziło.

Powiedziałeś, że rozdział kościoła od państwa był dziełem Rogera Worleya. Tak. Powiedziałeś, że ojcowie założyciele byli? Myślę, że ojcowie założyciele byli nadal Brytyjczykami.

I wyrzucamy Brytyjczyków. Brytyjczycy widzieli brytyjski świat jako wciąż świat, w którym państwo kontroluje kościół. A oni tego nie chcą.

I są szczęśliwi, że pozwalają na rozkwit chrześcijaństwa w Ameryce, a nawet na rozkwit innych religii. Pierwsza synagoga w Ameryce została założona. Kim jest współczesna kultura żydowska, ludzie? Mamy pięć sekund. Współczesna kultura żydowska, ktokolwiek? Gdzie została założona pierwsza żydowska synagoga w Ameryce? W Rhode Island.

Nie jest to zaskakujące ze względu na wolność religijną. Więc są szczęśliwi, że pozwalają religii rozkwitnąć. Nie ma co do tego wątpliwości.

Wrócimy do tego w środę. Możesz mi powiedzieć, jak bardzo jestem heretycki w środę, a potem pójdziemy dalej.

To jest dr Roger Green i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To jest sesja 7, Religia i rewolucja amerykańska.